

Jan Witkowski

Łaska Boża początkiem życia duchowego w człowieku

Studia Włocławskie 2, 289-292

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JAN WITKOWSKI

ŁASKA BOŻA POCZĄTKIEM ŻYCIA DUCHOWEGO W CZŁOWIEKU

Współczesny człowiek, zaabsorbowany wieloma codziennymi zajęciami i nastawiony na konsumpcyjny tryb życia, coraz częściej zatracą poczucie kontaktu z Bogiem i praktykę życia w łasce Bożej. Zagadnienie to urasta do rangi problemu nie tylko w rozważaniach teologicznych, ale jest także bardzo aktualne w praktyce duszpasterskiej.

Dla człowieka wierzącego stan łaski jest fundamentem wszystkich nadprzyrodzonych cnót; jest warunkiem, a zarazem rękojmią zbawienia wiecznego.¹ Życie w łasce czyni bowiem człowieka mieszkaniem Boga; wiąże go z Chrystusem, a poprzez Chrystusa z całą Trójcą Świętą. Z Trójjedynego Boga czerpią chrześcijanie wszelką nadprzyrodzoną moc i siłę; wzmocnieni zaś Duchem Świętym stają się otwarci na wielką tajemnicę emanowania łaski od całej Trójcy Świętej.²

Wyraz „łaska”, którym posługują się: Pismo Święte, Tradycja i refleksja teologiczna, ma swoje określone znaczenie w języku ogólnoludzkim,³ jednak w teologii został użyty, na zasadzie analogii, dla wyrażenia rzeczywistości wyższego rzędu, nadprzyrodzonego, przez co nabrał nowego znaczenia. Oznacza on dar Boży, który zawiera w sobie wszystkie dobrodziejstwa pochodzące od Syna Bożego (Rz 8, 32). Jest to dar promieniujący hojnością Jego Dawcy, obejmującego swoją dobrocią całe stworzenie, które ten dar otrzymuje. Bóg dając, powoduje się łaską, a ten, kto otrzymuje Jego dar, znajduje u Boga łaskę i upodobanie.⁴ Stąd wniosek, że łaska oznacza zarówno źródło wszelkiego daru dla tego, kto daje, jak i dla tego, kto go otrzymuje. Nie chodzi tu więc o łaskę w znaczeniu potocznym, ale o jej teologiczny wydźwięk, odnoszący ten dar przede wszystkim do jego Źródła, tzn. do całej Trójcy Świętej.

Z takiego samego założenia wychodzi najstarsza Tradycja chrześcijańska, mająca swoje udokumentowanie w nauce Ojców. I tak, chociaż w patrystycznej teologii można wprowadzić wyodrębnić dwa kierunki: „janowy” i „pawłowy”, to jednak nie można ich sobie przeciwstawiać. Kierunek „janowy”, który skupia się wokół łaski przebóstwiającej, nazwanej później przez teologów scholastycznych „łaską wynoszącą”, przeważa u Ojców greckich.⁵ Kierunek „pawłowy”, zajmujący się łaską wyzwalającą, czyli leczniczą, reprezentuje głównie św. Augustyn.⁶ Ojcowie greccy mówiąc o przebóstwieniu chrześcijanina przez wcielenie Słowa,

nigdy nie oddzielają wcielenia od dokonanego przez Chrystusa odkupienia i nie zapominają, że przebóstwione zostało upadłe człowieczeństwo, potrzebujące wybawienia ze stanu grzechu. Również św. Augustyn, doktor łaski leczącej wolę i dającej jej moc pełnienia dobra, jest zarazem głosicielem nauki o Ciele Mistycznym i przebóstwieniu chrześcijanina.

Ojcowie Kościoła wypowiadali się na temat łaski przede wszystkim w związku z sakramentami wtajemniczenia i pokuty. Jednak spory trynitarno i chrystologiczne, poczynając od IV wieku, dały im sposobność tłumaczenia sensu łaski na płaszczyźnie daleko szerszej, bo trynitarno-chrystologicznej.⁷

Trudno jest w tym miejscu przedstawić nawet najważniejsze, notowane przez historię, poglądy w kwestii łaski. Odnosi się to zarówno do myśli patrystycznej, jak i do budowanej na jej podstawie późniejszej myśli teologicznej, znajdującej swój konkretny wyraz w urzędowych wypowiedziach Magisterium Ecclesiae. Jest jednak faktem bezspornym, że Kościół reagując na pojawianie się w historii niewłaściwego ujęcia łaski, nie tylko korygował błędy, ale równocześnie polaryzował pojęcia. Przyczyn rozwoju dogmatu łaski należy szukać w wielu zjawiskach, jednak jednym z nich było i jest ogólne prawo ewolucji każdej myśli przez walkę z pojęciami w stosunku do nich przeciwnymi.⁸

Idea łaski atakowana była w ciągu wieków przez naturalizm, który ją odrzuca, oraz skrajny supernaturalizm, tzn. przesadne wartościowanie bytu nadprzyrodzonego. Naturalizm znalazł swój wyraz w starożytności chrześcijańskiej pelagianizmie i semipelagianizmie. Odpowiedzią na poglądy naturalizmu były orzeczenia synodów: w Kartaginie (por. DS 103-107), w Orange (por. DS 176-200) oraz uznanie Indiculus Caelestini (por. DS 130-135). Reakcją na pseudosupernaturalizm (V wiek), przyjmujący, że wola została całkowicie zniszczona przez grzech i że człowiek nie może współpracować z łaską, było wyznanie wiary przepisane dla Lucidusa (por. DS 160 a i b), które precyzuje stanowisko kościelne w tym względzie. Fałszywe wartościowanie łaski, z pomijaniem natury, dostrzegł Kościół w błędach Wickleffa i Husa, a następnie w protestantyzmie, i przestrzegł przed tym w nauce Soboru Trydenckiego (por. DS 792-843). Nauczycielski Urząd Kościoła odpowiedział również na błędne, zbliżone do pseudosupernaturalizmu protestanckiego stanowiska Janseniusza i Bajusa (por. DS 1021-1038; 1092-2005; 1351-1352; 1360-1404). Wreszcie Kościół eksponując godność natury ludzkiej wolnej woli, broni aktywności ludzkiej natury przeciwko kwietyzmowi i semi-kwietyzmowi (por. DS 1221-1281).⁹ Odżywające w ostatnich czasach błędy: racjonalizmu, naturalizmu i pseudomistycyzmu spotkały się ze zdecydowanym odrzuceniem przez Nauczycielski Urząd Kościoła, a zwłaszcza w encyklikach papieża Piusa XII: *Mystici Corporis* (1943) i *Humani generis* (1950). Kościół broniąc łaski i jej konieczności, wyraża myśl, że najwyższą wartością jest miłość Boża, tworząca nowy świat w życiu jednostki i narodów.¹⁰

Szczególnym wyrazem wypowiedzi Magisterium Ecclesiae jest nauka Soboru Watykańskiego II, która znajduje wyjątkowe odbicie w refleksji teologicznej.

W tym miejscu należy odwołać się do konstytucji: dogmatycznej o Kościele (por. KK 7, 8, 11, 14, 16, 21, 36, 39, 41, 42, 50), duszpasterskiej o Kościele (por. KDK 39) i o objawieniu Bożym (por. KO 5) oraz dekretów: misyjnego (por. DM 13), o posłudze i życiu kapłanów (por. DK 9) i o ekumenizmie (por. DE 8), gdzie temat łaski został przedstawiony w sposób bardzo pogłębiony i wyczerpujący. Wreszcie na tajemnicę łaski Bożej wskazują dwie encykliki papieża Jana Pawła II: *Redemptor hominis* (1979)¹¹ oraz *Dives in misericordia* (1980).¹²

Przez wcielenie swojego Boskiego życia miłości, Chrystus wysłużył to, że Jego Ojciec stał się także naszym Ojcem; już przez to wcielenie spełnione w chwale Chrystus udziela nam faktycznie „ducha przybrania za synów”. Przez łaskę stajemy się więc tym, czym Chrystus jest ze swej natury: synami Boga.¹³ „Przyszedł tedy Syn zesłany przez Ojca, który wybrał nas w Nim przed stworzeniem świata i do przybrania za synów Bożych przeznaczył, ponieważ w Nim podobało Mu się odnowić wszystko” (Ef 1, 4-5). On posiada pełnię łaski i prawdy, której udziela każdemu człowiekowi. Jest przeto głębią chrześcijańskiego życia, promieniującym źródłem łaski, „miejszem, gdzie Chrystus jest w nas i gdzie przebywa Duch Święty”.¹⁴ Duch Święty uobecnia w nas to, czego Chrystus dokonał raz na zawsze; jest ciągłą aktualizacją danej przez Boga łaski;¹⁵ stanowi źródło mocy w budowie życia świętego na ziemi oraz przyczynia się do podnoszenia naszego życia do stanu życia Bożego.¹⁶ Można więc śmiało stwierdzić, że w łonie Trójjedynego Boga Ojciec i Syn są czystym darem i to darem wzajemnym, zaś Ich życie będące odwzajemnionym darem jest tak intensywne, że jedność Bóstwa wypływającego z Ich Osób staje się źródłem życia Ducha Świętego.¹⁷

W rozważaniach o łasce konieczne jest odniesienie do Kościoła, który przez swoją zbawczą misję zniża się do poziomu człowieka, aby doprowadzić go do celu.¹⁸ Właśnie Kościół jest pełnią łaski Boga, dzięki której buduje się autentyczna wspólnota Ludu Bożego. W Kościele urzeczywistniają się sakramenty, będące nośnikami tego daru, jakim jest łaska. Powiązanie zaś Chrystusa i Kościoła jest powiązaniem łaski z człowiekiem, gdyż głównie na tej płaszczyźnie możemy dostrzec zbawcze działanie sakramentów.¹⁹ One stanowią kontynuację niewyczerpalnego źródła łaski, gdyż „sakrament” oznacza boski dar zbawienia, udzielony w zewnętrznie dostrzegalnej formie, która ten dar ujawnia,²⁰ przy czym punktem kulminacyjnym działania Bożej łaski jest Eucharystia. W niej w sposób szczególny uwidacznia się łączność życia człowieka z życiem Boga; tu realizuje się życie wieczne: „Kto spożywa ciało moje i pije krew moją, ma życie wieczne, a ja go wskreszę w dniu ostatecznym (...). Tak jak posłał mnie Ojciec, który ma życie w sobie, a ja żyję przez Ojca, tak i ten kto mnie pożywa, żyć będzie przeze mnie” (J 6, 53-57).²¹

W świetle powyższych refleksji jak i praktyki codziennego życia można stwierdzić, że z natury swej człowiek nie jest zdolny ani do uczynków nadprzyrodzonych, ani do takich wysiłków, jakich to życie się domaga. Dlatego została dana i zadana ludziom łaska, która nie działa sama; chociaż jest darmowym da-

rem nadprzyrodzonym, to jednak wpływa na naturalne siły człowieka, domagając się współpracy i zaangażowania, zobowiązując zarazem do wielkiej odpowiedzialności, w myśl biblijnego stwierdzenia: „Kto nie zbiera ze Mną, ten rozprasza” (Łk 11, 13).²²

Całe przeto piękno człowieka, będące zarazem jego zbawieniem, a którego dokonuje łaska Boża, domaga się ciągłej z nią współpracy, by po prostu łaska Chrystusa nie była w człowieku daremna (por. 1Kor 15, 10).²³

PRZYPISY

¹ S. Wójtewicz, *Problem łaski uświęcającej w życiu współczesnego człowieka*, „Currenda” 108(1958) s. 536.

² Por. R. Kostecki, *Tajemnica życia nadprzyrodzonego*, Warszawa 1957, s. 7.

³ Tamże, s. 16.

⁴ Por. J. Guillet, *Łaska*, w: *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1973, s. 436-441.

⁵ Por. C. Baumgartner, *Łaska Chrystusa*, w: *Tajemnica Chrystusa*, t. 3, Poznań 1969, s. 339-353.

⁶ Por. tamże, s. 353-364.

⁷ Tamże, s. 339-340.

⁸ Por. W. Granat, *O łasce Bożej udzielanej przez Chrystusa Odkupiciela*, Lublin 1959, s. 76-99; J.M. Szymusiak, S. Głowa, *Breviarium fidei*, Poznań 1964, s. 345-432.

⁹ Por. W. Granat, *O łasce Bożej...*, dz. cyt., s. 76-99.

¹⁰ Por. tamże, s. 99.

¹¹ Por. „Acta Apostolicae Sedis” 71(1979) s. 257-324.

¹² Por. S. Wójtewicz, *Problem łaski uświęcającej...*, art. cyt., s. 545.

¹³ Por. E. Schillebeeckx, *Chrystus – Sakrament spotkania z Bogiem*, dz. cyt., s. 45.

¹⁴ Por. R. Guardini, *Koniec czasów nowożytnych, świat i osoba, wolność, łaska, los*, Kraków 1969, s. 333.

¹⁵ Por. E. Schillebeeckx, *Chrystus – Sakrament spotkania z Bogiem*, dz. cyt., s. 45.

¹⁶ Por. W. Słomka, *Świętość na świeckiej drodze życia*, Poznań 1981, s. 71-72.

¹⁷ Por. E. Schillebeeckx, *Chrystus – Sakrament spotkania z Bogiem*, dz. cyt., s. 57.

¹⁸ Por. Ch. Duquoc, *Teologia życia wewnętrznego*, „Concilium” 1-10(1966/7) s. 553.

¹⁹ Por. W. Hanc, *Eucharystia sakramentem chrześcijańskiej jedności*, „Roczn. Teol.-Kan.” 21(1974) z. 6, s. 59.

²⁰ Por. E. Schillebeeckx, *Chrystus – Sakrament spotkania z Bogiem*, dz. cyt., s. 34.

²¹ F. Dziasek, *Księga życia Bożego*, Poznań 1969, s. 268-269.

²² S. Wójtewicz, *Problem łaski uświęcającej...*, art. cyt., s. 546.

²³ Por. tamże.